

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szczecin, dnia 19 marca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Małgorzata Czerwińska

Protokolant: Starszy Sekretarz Sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2021 roku na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa S. K.

przeciwko Skarbowi Państwa-Dyrektorowi Zakładu Karnego w S.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

I. powództwo oddała,

II. zasądza od S. K. na rzecz Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w S. 257,00 złotych (dwieście pięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w S. na rzecz adv. M. P. kwotę 120,00 złotych (sto dwadzieścia) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług - tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

SSO Małgorzata Czerwińska

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 października 2019 roku S. K., zwolniony w całości od kosztów sądowych i korzystający z pomocy pełnomocnika z urzędu – adwokata, wniósł o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa – Dyrektora Zakładu Karnego w S. kwoty 400,00 złotych tytułem odszkodowania za uszkodzone mienie, oraz kwoty 77 000,00 złotych za szkody moralne oraz za naruszenie dóbr osobistych, to jest zdrowia, godności, to jest zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - naruszenie dobra osobistego powoda w postaci jego zdrowia i godności.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż w trakcie odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w S., przez okres od 13 do 15 marca 2018 roku, do celi, w której przebywał powód, dokwaterowano M. K.. Jego zachowanie świadczyło o zaburzeniach psychicznych. Niszczył on mienie współosadzonych (kawa, rzeczy osobiste), których wartość powód oszacował na 400,00 złotych. M. K. uniemożliwił powodowi i współosadzonym spanie na łóżku, na swoje bowiem łóżko oddał mocz i kał, przez co w celi unosił się odór utrudniający oddychanie. Przez to między innymi powód zmuszony był do spania na podłodze. Konsekwencją powyższego była konieczność przyjmowania przez powoda leków psychotropowych. Zdaniem powoda naruszona została jego godność, brak reakcji ze strony pozwanego spełnia też cechy niehumanitarnego traktowania. Dodatkowo konieczność spania na podłodze i przebywanie z fekaliami mogło narazić powoda na utratę zdrowia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu. Wskazał, iż po dokonaniu wstępnej oceny stanu zdrowia i stanu higienicznego nie było merytorycznych przeszkód, by osadzonego tego zakwaterować w celu 615. W godzinach wieczornych współosadzeni zawiadomili oddziałowego, że M. K. dziwnie się zachowuje – chodzi po celi i przesuwa taboret. Nie był jednak agresywny. Oddziałowy polecił K., by ten położył się do łóżka. Do dnia następnego i do zakończenia służby przez zastępcę dowódcy współosadzeni nie zgłaszali oddziałowemu dalszych problemów z zachowaniem M. K.. Jednak ze względu na wywiad dotyczący osadzonego K., jego dezorientację

co do miejsca pobytu i prawdopodobieństwo nadużywania alkoholu przez przyjęciem do ZK, u skazanego rozpoznano majaczenie dienne i skierowano go na Oddział Wewnętrzny Aresztu Śledczego w S. . Został on przyjęty tam w dniu 14 marca 2018 roku. A zatem powód mija się z prawdą twierdząc, iż przebywał w jednej celi z M. K. przez 3 dni. Dodatkowo powód nie wykazał, co składa się na dochodzoną kwotę odszkodowania, ani też – w jaki sposób dokonał on wyceny.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Cela numer 615 w Zakładzie Karnym w S. jest celą 6 osobową (okoliczność niesporna).

S. K. został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze 5 lat i 4 miesięcy przez Sąd Rejonowy (...) w S.. Karę tę odbywał między innymi w Zakładzie Karnym w S., do którego przyjęty został w dniu 01 marca 2018 roku. Osadzony został w celi 615.

Okoliczność niesporna.

Powód jest uzależniony od środków psychotropowych i odurzających. W 2006 roku był leczony psychiatrycznie z powodu schizofrenii. W zakładach karnych przebywał kilkakrotnie.

dowód: - wykaz informacji dot. skazanego z dnia 05 grudnia 2017 roku

- zaświadczenie z dnia 13 lipca 2018 roku – w aktach osobopoznawczych

W dniu 13 marca 2018 roku w godzinach popołudniowych do celi 615 dokwaterowany został osadzony M. K.. Początkowo zachowywał się normalnie, jednak po pewnym czasie zaczął on zdradzać dziwne objawy: chodził bez celu po celi, przesuwiał taboret, nie było z nim kontaktu, widać było, iż ma problemy z oceną, gdzie się znajduje. Nie był jednak przy tym agresywny. Często chodził do toalety. Wyrzucił do muszli należące do powoda kawę i tytoń. Pozostali osadzeni zgłosili oddziałowemu niecodzienne zachowanie M. K.. Oddziałowy podjął interwencję, udał się do celi 615 i polecił M. K., by ten się uspokoił i położył spać. Współosadzonym przekazana została informacja, iż w godzinach nocnych nie ma możliwości zmiany celi, zwłaszcza, że M. K. nie jest agresywny i muszą oni wytrzymać do rana. Podczas ten nocy M. K. załatwił potrzeby fizjologiczne do łóżka, i próbował podpalić miotłę. W celi był smród. Dwóch czy trzech osadzonych, w tym powód, spędzili tę noc na podłodze.

Następnego dnia, po rozpoznaniu u M. K. tzw. majaczenia diennego, został on przetransportowany do Aresztu Śledczego w S. i już ok. godziny 13,00 umieszczony w tamtejszym Szpitalu w celu leczenia.

Dowód:

- zeznania świadka G. R. karta 148,

- zeznania świadka M. B. karta 2018 (zapis av karta 220, transkrypcja karta 235 - 238),

- zeznania świadka A. B. karta 290 (transkrypcja karta 324),

- zeznania świadka M. K. (3) – karta 301 (transkrypcja karta 326),

- zeznania świadka P. P. – karta 301 (transkrypcja karta 327-328),

- zeznania powoda S. K. karta 218 (zapis av 220, transkrypcja karta 238-242),

- karta 10 w drugiej części akt osobopoznawczych M. K..

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo z braku podstaw do uwzględnienia podlegać musiało oddaleniu.

Na wstępie przypomnieć należy, czego i w związku z czym domaga się powód. Otóż twierdzi on, że na skutek przebywania w jednej celi z M. K., osoba zdradzającą zaburzenia psychiczne, miał on zakłócony wypoczynek nocny, utracił mienie, przebywał w smrodzie wywołanym fekaliami, spać musiał na podłodze, zaś konsekwencją tego był nawrót zaburzeń osobowości u powoda oraz potrzeba przyjmowania leków psychotropowych. Funkcjonariusze Zakładu Karnego nie odizolowali M. K. od innych współosadzonych, choć stanowił on dla nich potencjalne zagrożenie. Ta bierność spowodowała, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych u powoda, mianowicie – jego godności.

Z uwagi na tak zakreśloną treść żądania, roszczenie strony powodowej w zakresie zadośćuczynienia znalazło swoją podstawę w przepisach art. 417 k.c., jak również przepisach art. 23, 24 oraz 448 k.c.

W ocenie sądu powód nie zdołał jednak wykazać zaistnienia przesłanek warunkujących odpowiedzialność deliktową pozwanego, jak również odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych. Nie udowodnił on bowiem po pierwsze, by zachowanie pozwanego byłoby w jakikolwiek sposób bezprawne, a nadto, by w wyniku bezprawnego działania bądź zaniechania pozwanego, doznał jakiegokolwiek krzywdy uzasadniającej przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 77 tysięcy złotych. Powód wiązał żądanie zapłaty zadośćuczynienia ze zdarzeniami pozostającym w związku z faktem odbywania przez niego kary pozbawienia wolności w warunkach naruszających jego dobra osobiste. Ta sfera działalności publicznej musi być uznana za wykonywanie władzy publicznej, albowiem nie należy ona do sfery aktywności innych podmiotów i charakteryzuje ją władcze działanie funkcjonariuszy publicznych (służby więziennej). Z tego względu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa za powstałą szkodę wyrządzoną w związku z wykonywaniem kary pozbawienia wolności podlegały ocenie przez przyzmat przepisu art. 417 k.c.

Co do zasady możliwość domagania się naprawienia szkody niemajątkowej jaką jest naruszenie dóbr osobistych przewiduje między innymi art. 448 k.c. Stanowi on, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia; przepis art. 445 § 3 stosuje się. Zauważyć trzeba, że przepis art. 448 k.c., jest ściśle związany z przepisami art. 23 i 24 k.c. Stosownie do dyspozycji art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach”. Z kolei w myśl art. 24 § 1 k.c., ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Przepis art. 24 § 1 k.c., przewiduje, iż osoba, której dobra osobiste zostały naruszone może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny na zasadach określonych w kodeksie cywilnym. Przepis ten odsyła więc do dyspozycji przytoczonego już wcześniej art. 448 k.c. Na podstawie powyższych przepisów uznaje się, iż kluczową przesłanką roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych cudzym działaniem, jest ustalenie faktycznego wystąpienia owego naruszenia. W polskim systemie prawa cywilnego funkcjonuje instytucja domniemania bezprawności działania, którego następstwem jest naruszenie dobra osobistego. Oznacza to, iż w celu skutecznego dochodzenia roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych wystarczającym jest wykazanie zaistnienia owego naruszenia dobra osobistego, zaś na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, iż działanie naruszające dobro osobiste nie było bezprawne. Nadto, w odniesieniu do żądania zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy na cel społeczny, koniecznym jest również wykazanie przez pokrzywdzonego zawinienia w działaniu pozwanego. Okoliczność ta wynika z ogólnej reguły odpowiedzialności deliktowej, do której, poprzez unormowanie zawarte w art. 448 k.c., odsyła art. 24 § 1 zdanie trzecie k.c.

Jeżeli chodzi o wyżej wymienione przesłanki zarzucanej pozwanemu odpowiedzialności, sąd wskazuje, iż odpowiedzialność deliktowa wchodziłaby w rachubę tylko wtedy, gdyby zostało udowodnione, że istotnie pozwany zaniechał jakiegokolwiek działania w związku z zachowaniem współosadzonego M. K..

Należy w tym miejscu zaznaczyć, iż powód mija się z prawdą wskazując, iż przez trzy dni pozostawał narażony na uciążliwości w związku z przebywaniem w jednej celi z M. K., skoro M. K. już w dniu 14 marca przetransportowany został do Szpitala Aresztu Śledczego w S. i został przyjęty tam już o godzinie 13. A zatem najpóźniej w południe tego dnia M. K. opuścił celę numer 615. W jednej celi z K. powód przebywał co najwyżej jedną dobę, a nie, jak twierdzi w pozwie – trzy dni. Jednakże w ocenie sądu, powód – na którym stosownie do dyspozycji art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu – nie zdołał wykazać żadnej przesłanki odpowiedzialności deliktowej strony pozwanej z art. 417 k.c. ani też tego, by na skutek działania pozwanego doszło do naruszenia jakichkolwiek jego dóbr osobistych. Sąd nie neguje faktu, iż M. K. w mocy z 13/14 marca 2018 roku zachowywał się irracjonalnie, skutkiem czego współosadzeni, w tym i powód, odczuli znaczny dyskomfort. Należy jednak pamiętać, iż de facto było to zdarzenie wyłącznie incydentalne. Jednorazowe. Tymczasem odbywając karę pozbawienia wolności każdy osadzony musi liczyć się z tym, że cele z reguły są wieloosobowe i może się zdarzyć osadzenie z osobą zachowującą się odmiennie od pozostałych współosadzonych. Takie ryzyko jest niejako wpisane w pobyt w placówkach penitencjarnych, zaś ewentualna odpowiedzialność zakładów karnych wystąpi jedynie wówczas, gdy przekroczona zostanie pewna granica powodująca, iż pobyt w jednej celi z taką osobą staje się już stanowczo zbyt uciążliwy dla innych. Czyli ponad przeciętną granicę. Jednak w realiach niniejszej sprawy sąd okoliczności takich nie stwierdził. Tym bardziej, że pobyt w zakładach karnych osób z jednej strony popadających w konflikt z prawem, z drugiej, dotkniętych różnymi uzależnieniami czy dysfunkcjami natury psychiatrycznej czy neurologicznej jest zjawiskiem dość powszechnym. Wszak również powód jest osobą uzależnioną od środków psychotropowych i odurzających.

Przy czym sąd daje wiarę powodowi i zawnioskowanym przez niego świadkom, iż M. K. zachowywał się co najmniej dziwnie i zanieczyścił odchodami pościel, jak również, że powód czy inne osoby zgłosiły ten fakt dyżurującym w nocy funkcjonariuszom Służby Więziennej. Jednak okoliczność, że już wieczorem lub w nocy funkcjonariusze Zakładu Karnego nie podjęli kroków celem przeniesienia M. K. do innej celi nie powoduje automatycznego założenia, iż nie zareagowali na tę niestandardową sytuację, czy by wręcz ją zbagatelizowali. Oczywistym jest, iż, gdyby taka możliwość istniała i gdyby zakład dysponował wolnymi celami, to choćby dla tzw. świętego spokoju funkcjonariusze odizolowaliby M. K. od innych współosadzonych. Jeżeli tego nie uczynili, widocznie istotnie były ku temu przyczyny. Niemniej jednak już następnego dnia w godzinach porannych M. K. musiał być konsultowany przez lekarza, skoro już o godzinie 13 tego dnia przyjęty został na oddział szpitalny w Areszcie Śledczym w S. Nie można zatem zarzucić pozwanemu niczym nieuzasadnionej bierności, skutkiem czego dojść miało do naruszenia dóbr osobistych powoda. A nawet hipotetycznie zakładając, iż do takiego naruszenia doszło, to z całą pewnością nie sposób uznać, iż podawane przez niego okoliczności uzasadniały zapłatę aż 77 000 złotych. Za jedną niekomfortową noc.

Nie widząc zatem podstaw do przypisania pozwanego odpowiedzialności sąd pominął wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu psychiatrii jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Niepodobna zresztą uznać, by jedna noc z uciążliwym współosadzonym skutkować miała wznową zaburzeń osobowości u powoda. Powód, co zaznaczono już wcześniej, ma dość bogatą przeszłość kryminalną, w warunkach izolacji więziennej przebywał już wielokrotnie, już w przeszłości leczony był psychiatrycznie i z całą pewnością przebywał w celach z różnymi osadzonymi, również z takimi, którzy zdradzają rozmaite zaburzenia psychiczne.

Z przyczyn wskazanych powyżej brak jest również podstaw do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zniszczoną przez M. K. kawę czy tytoń. Podstawy prawnej odpowiedzialności ozwanego w tym zakresie szukać należy w przepisie art. 417 k.c., jednakże w toku postępowania powód nie zdołał wykazać, by w związku z irracjonalnym zachowaniem M. K. pozwany dopuścił się niezgodnego z prawem działania bądź zaniechania. Pomijając, iż S. K. nie wykazał w przekonujący sposób ani marek tych produktów, ani ich ilości, ani też ich cen.

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo w pkt I wyroku.

Ustalony wyżej stan faktyczny oparty został na całokształcie materiału dowodowego, w szczególności na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy, które na mocy art. 243² k.p.c. stanowiły dowody bez wydania odrębnego postanowienia. Sąd nie powziął jednocześnie co do zgromadzonej dokumentacji wątpliwości co do jej wiarygodności.

Uzupełnieniem dowodów z dokumentów stały się zeznania przesłuchanych w sprawie świadków: współosadzonych oraz funkcjonariuszy Służby Więziennej. Natomiast do zeznań samego powoda sąd podszedł z dystansem choćby z uwagi na widoczną tendencję do wyolbrzymiania.

O kosztach procesu jak w pkt II Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu. Zważając na to, że w rozpoznawanej sprawie żądanie pozwu zostało oddalone, obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu stronie pozwanej należałoby nałożyć na powoda. Na koszty te składało się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika strony pozwanej.

W oparciu o § 14 ust. 1 pkt 26 .) oraz § 4 ust. 2 rozporządzenia z dnia 3 października 2016 r. (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714 ze zm. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu, Sąd w pkt III wyroku przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie na rzecz adwokata reprezentującego powoda kwotę 120,00 zł powiększoną o należny podatek od towarów i usług w wysokości 23% tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

SSO Małgorzata Czerwińska

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)